

Bioterroryzm dżihadystów w Europie

6 września 2018

W czerwcu niemieckie służby odkryły pierwszy spis terrorystyczny, w którym broń biologiczna, oparta na rycynie, miała posłużyć do zamachu.

Tunezyjczyk Sief Allah H. został aresztowany 12 czerwca 2018 przez specjalne służby ubrane w maski gazowe. Aresztowano także jego żonę Yasminę H., niemiecką konwertytkę na islam. W dalszym toku śledztwa została ona oskarżona o wspierania terrorystycznych planów męża. Nalot był przeprowadzony przez antyterrorystów w towarzystwie ekspertów biochemii z Instytutu Roberta Kocha, ponieważ małżeństwu udało się zdobyć przez internet toksyczną rycynę. Droga internetową zamachowiec nabył tysiąc ziaren rącznika pospolitego (rycynowca) i młynek do kawy. Śledczy w trakcie nalotu znaleźli proszek, który dał pozytywne wyniki w testach na obecność rycyny.

Olej rycynowy przygotowywany z nasion rącznika jest używany w różnego rodzaju produktach od przemysłu spożywczego do medycznego, jednak rycyna, która zostanie połknięta lub dostanie się do krwiobiegu zakłóca produkcję białka i staje się śmiertelna. Rycyna wywołuje gwałtowne wymioty i biegunkę, a także silne przekrwienie narządów układu pokarmowego i nerek spowodowane aglutynacją (zlepianiem) krwinek i wytrącaniem fibryny do krwi. Prawie dwa miligramy, które dostaną się do krwi lub układu oddechowego przeciętnego dorosłego człowieka, są śmiertelne.

Informacje o próbach uzyskania toksycznego środka przez dżihadystów pojawiają się nie pierwszy raz. W 2003 brytyjskie służby antyterrorystyczne przechwycił w komórce Al-Kaidy dwadzieścia dwa ziarna rycynowca i przepis do sporządzenia trucizny. W 2011 roku z kolei amerykańscy antyterroryści

ostrzegali, że Al-Kaida na Półwyspie Arabskim próbuje wyprodukować truciznę z rycyny, ale także ugrupowania skrajnej prawicy w Stanach Zjednoczonych próbowały wejść w posiadanie takiej broni.

Sief Allah H. na teren Niemiec dostał się legalnie w 2016 roku, poprzez małżeństwo zawarte w Tunezji z Niemką, którą poznał przez internet. Para mieszkała w Kolonii z dwójką dzieci. Pierwszym sygnałem dla służb była informacja, że zgubił tunezyjski paszport, co mogło świadczyć, iż podróżował na tereny konfliktów i nie chce pokazać pieczętek wizowych. Tunezyjskie służby zapytane o jego przeszłość, odpowiedziały, że był zwolennikiem salafizmu. W wyniku śledztwa Urzędu Ochrony Konstytucji BfV (odpowiednik polskiego ABW), dowiedziano się, że dwukrotnie próbował dostać się do Syrii jesienią 2017 roku, ale został zatrzymany w Turcji.

Na początku roku 2018 Yasmin H. złożyła na policji w Kolonii doniesienie w sprawie „przemocy domowej”, której zarzewiem były kłótnie o interpretację islamu. Jej mąż dostał natychmiast nakaz opuszczenia mieszkania na przynajmniej 10 dni. Dwa tygodnie później Yasmin H. wycofała zarzuty.

Kilka tygodni przed nalotem brytyjski wywiad przekazał Niemcom informacje o podejrzanych zakupach internetowych Tunezyjczyka mieszkającego w Niemczech, który w maju 2018 kupił przynajmniej tysiąc ziaren ręcznika i elektroniczny młynek do kawy. Wkrótce ustalono też, że był to Sief Allah H. i rozpoczęto jego ścisły monitoring przez 24 godziny na dobę i założono mu podsłuch. Z pozyskanych informacji wynikało, że buduje on improwizowany ładunek wybuchowy (IED), który ma zostać użyty do rozprzestrzeniania rycyny.

Początkowo myślano, że ukrywa on swoją działalność przed żoną, prawdopodobnie ze względu na wcześniejszą skargę oraz przez to, że przebywał często w innym mieszkaniu w tym samym budynku. Teraz służby twierdzą, że Yasmin H. pomagała mu zdobyć materiały, a także kupowała mu bilety do Turcji, kiedy

próbował dołączyć do Państwa Islamskiego. Para miała też kupić chomika, by testować na nim skutki rycyny.

Do czasu przeprowadzenia nalotu udało mu się wyprodukować 84,3 miligrama trucizny, a przechowywał jeszcze ponad trzy tysiące ziaren ręcznika. W mieszkaniu znaleziono także 150 małych kulek metalowych i dwie butelki zmywacza do paznokci zawierającego aceton, żarówki, kable i 250 gram szarego prochu, mieszaniny aluminium i substancji z fajerwerków. Przejęto też materiały propagandowe dżihadystów, w tym Państwa Islamskiego i instrukcje wideo jak przygotować rycynę i użyć jej jako broni. To samo wideo służby francuskie znalazły w 2011 roku, w trakcie śledztwa wobec dwóch egipskich braci, którzy przygotowywali zamach we Francji. Nie ma jednak dowodów na kontakty między obydwoma grupami.

Dochodzenie w sprawie rycyny z Kolonii ciągle trwa, ale widać już nowe ścieżki, którymi podążają dżihadyści w Europie. Jeżeli zarzuty zostaną potwierdzone, Tunezyjczyk będzie pierwszym terrorystą islamskim, który wyprodukował rycynę na Zachodzie. Niepokojące jest to, że taką broń biologiczną, bez specjalnej wiedzy, mogą przygotować terroryści tylko na podstawie internetowych instrukcji. Materiały te są ciągle dostępne w internecie, udostępniane są przez komunikator Telegram i inne narzędzia mniej podatne kontroli.

Autorstwo: (j)

Na podstawie: Ctc.usma.edu

Źródło: Euroislam.pl